

Styczeń 1998

12 stron

Cena 1 zł

Grała orkiestra



W sali MGOK 4 stycznia odbył się VI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dwie strony medalu

Strona pierwsza:

Po raz któryś z rzędu nasze ubogie prabuckie społeczeństwo było bardzo hojne. W mieście zebrano ponad 3.800zł, w Obrzynie ponad 300zł, łącznie więc 4.100zł. W 5-cio krotnie większym Kwidzynie orkiestra grała za 13.000zł. Każdy może sobie sam porównać.

Po raz pierwszy organizacją orkiestry zajęły się wspólnie oba samorządy uczniowski i miejski szkół, wspomagane przez Hufiec ZHP. Jeśli owsiakowa orkiestra potrafi przełamać lokalną niezdrową rywalizację i zjednoczyć

we wspólnym działaniu, niechby grała wiecznie.

Strona druga:

Czytam artykuł w "Dzienniku Bałtyckim", z którego wynika, że Klinika Kardiologii Dziecięcej AMG, gdzie leczone są dzieci m.in. z woj. elbląskiego nie otrzymała od "orkiestry" ani grosza, pomimo, że IV finał organizowano pod hasłem pomocy dzieciom z wadami i chorobami serca. Skoro specjalistyczna, obejmująca swoim zasięgiem ogromny obszar północnej Polski placówka, mimo ogromu potrzeb sprzętowych nie dostała nic, to kto dostał?

Małe dzieci z puszkami pieniędzy na ulicach są zagrożone. Potwierdziły to przypadki napaści na wolontariuszy lub próby

W numerze:

- * Strategia Prabut
- * Uwolnione ciepło
- * Spółdzielnia Mieszkaniowa - płacić, nie płacić?
- * O biskupstwie pomezańskim
- * Ulgi podatkowe
- * Porady zdrowotne

wyłudzenia datków. Pojawiają się też fałszywi zbieracze. Nie widać jakoś sposobu, by tym zjawiskom zapobiec.

Formuła Owsiaka już nam się znudziła. Nieczyste dźwięki, które wkradają się w brzmienie orkiestry zapewne spowodują jej rozwiązanie. Wątpliwości dotyczące kryteriów rozdziału zebranych środków są coraz większe. Na idei wielkiej społecznej ofiarności nie powinna pojawić się najmniejsza rysa, a, niestety, słychać coraz więcej wątpliwości.

Przypominam sobie akcję sprzed kilku lat, gdy harcerze zbierali datki na rzecz chorych dzieci z terenu Prabut. Zebrano wtedy kilkanaście milionów złotych, a zabawa w kinie była przednia. Nikt jednak nie wymyślił wówczas imprezy dwa dni po Nowym Roku, gdy jedni oglądają dziury w portfelach a inni przykładają do głowy ostatnie kompresy.

Chylimy czoła przed zapałem młodych wolontariuszy i nieustającą obywatelską ofiarnością, ale chyba czas na prawdziwy finał.

MS

*Działo się...***Kto na całych jeziorach?**

Magia radia wciąż działa, o czym mogliśmy przekonać się tuż przed świętami, gdy Prabuty "najechała" ekipa organizatorów tajemniczej imprezy "Na całych jeziorach my", powiązanych z redakcją olsztyńskiej rozgłośni radiowej, która obchodzi czterdziestopięciolecie. Sposób rozpropagowania i sprzedania imprezy byłby najlepszą szkołą marketingu, wytrzymującą konkurencję z długimi i kosztownymi kursokonferencjami. Firmy i instytucje, kupując swoje udziały w imprezie, do końca nie wiedziały, za co płać. Podejrzewam, że nie wiedzą do dziś. Mam podstawy przypuszczać, że za takie same pieniądze mógłby wystąpić na naszej estradzie np. Marcin Daniec. Nie chcę przez to umniejszać roli występujących artystów, pani Danuta Błażejczyk jest profesjonalistką jako piosenkarka, autorka tekstów i osobowość estradowa, Jerzy Rybiński, brat Andrzeja, to chodząca historia naszej muzyki rozrywkowej lat 60-tych i 70-tych. Wydarzeniem artystycznym był jednak występ burmistrza Prabut, który przedstawił 3-minutowy monolog. Biorąc pod uwagę znaną niechęć Pana Burmistrza do publicznych wystąpień, twierdzenie o niemalejącej potęgze radia zaiste nie jest nadużyciem.



Burmistrz Marek Staniszewski w sekwencji radiowej olsztyńskiej rozgłośni



Panu Heniowi się podobało ...

Nocka przy "Kobranocce"

Kolejnym gościem "PUB-MUSIC" była grupa "Kobranocka" z "Atrakcyjnym Kazimierzem". Znakomity koncert.

Śladami Tomaszewskiego

Bramkarz Tomek Gołębiewski debiutował w roli wokalisty podczas VI finału WOŚP. Górne dźwięki wyciągał, ciekawe, czy podobnie będzie z piłkami w wiosennej rundzie.

Śladami przeszłości naszej ziemi**Biskupstwo Pomezzańskie**

Diecezja pomezkańska została utworzona dekretem legata Wilhelma z Modeny "Noverit universitas vestra" z 29.VII.1243r., zatwierdzonego przez papieża Innocentego IV bullą "Hiis, quae per dilektos". Zachodnią granicę diecezji stanowiła Martwa Wisła i dalej Wisła aż do ujścia Osy i Drwęcy, gdzie rozpoczynał się południowy pas graniczny diecezji oparty na rzece Osie i Drwęcy. Przestrzeń między źródłami tych rzek, na linii Biskupiec Pomorski – Nowe Miasto Lubawskie wchodziła również w skład tej diecezji. Historyczna granica diecezji, na wysokości parafii Frednowy gwałtownie skręcała na południe i biegła w kierunku rzeki Działdówki, z którą się łączyła w rejonie wsi Łęck Wielki. Dalej biegła przez miejscowości Narzym, Białuty, Napierki, a na wysokości Nidzicy sięgała do rzeki Orzyc, aż do Baranowca. Kierując się na wschód łączyła się z rzeką Omulew, graniczyła z Łyną i z jeziora Pluszne kierowała się w dół korytem Pasłęki do jeziora Narie, następnie do źródeł rzeki Wąskiej, przez jezioro Drużno, pomijając Elbląg zmierzała do Zalewu Wiślanego, gdzie na wysokości Bałgi spotykały się granice trzech diecezji: pomezkańskiej, warmińskiej i sambijskiej.

Diecezję pomezkańską zamieszkiwała ludność pochodzenia niemieckiego, polskiego i pruskiego. Świadczy o tym wydany przez biskupa Jana IV nakaz głoszenia kazań w tych językach.

Faktyczna organizacja diecezji nastąpiła dopiero w 1249 roku. Dnia 19.III.1250r. biskupstwo zostało uposażone, a jego pierwszy pasterz Ernest z Torgau, dominikanin wybrał Kwidzyn na stolicę diecezji. Dokładne określenie granic Pomezanii biskupiej nastąpiło, na mocy ugody zawartej między Krzyżakami a biskupem Ernestem w 1254 roku, a następnie uściślono ją w 1294r. Wystawiony dokument opisywał zasięg terytorium biskupiego i jego granice z częścią zakonną. Granica ta w latach późniejszych nie uległa większym zmianom.

Diecezja pomezkańska w latach 1249-1566 należała do metropolii ryskiej.

W interesującym nas okresie, tj. w latach 1249-1525 diecezją zarządzało 21 biskupów. Prawie wszyscy z nich byli członkami Zakonu Krzyżackiego, podporządkowując się zaleceniom przełożonego – wielkiego mistrza. Pierwszym pomezkańskim biskupem miał zostać dominikanin Werner, na którego arcybiskup pruski Albert Suerbeer otrzymał nakaz nominacji, ale tego nie uczynił. Wobec tego pierwszym biskupem został wspomniany już Ernest z Torgau. Jego następcą był Albert (1259-86), który wg kroniki Piotra z Dusburga w 1276r. **"...zbudował zamek i miasto Risenburg (Prabuty) na ziemi pruskiej..."**. W roku 1284 bp Albert erygował Pomezkańską Kapitułę Katedralną w Kwidzynie. Za jego rządów na terenie biskupstwa toczyły się wieloletnie walki z powstańcami pruskimi (1260-73, 1277-82). Następnie biskupstwem zarządzali: Henryk (1286-1303) i Christian (1303-1309). Kolejny biskup Ludeko (1309-1321) wybrał **Prabuty** na siedzibę biskupów pomezkańskich. W związku z tym 30 maja 1330r. biskup Rudolf (1321-1331) dokonał lokacji Prabut, wytyczając granice posiadłości

i nadając mieszkańcom liczne przywileje. W 10 lat później bp Berthold (1331-1346) potwierdził nadania swego poprzednika i nadał miastu dodatkowe 9,5 włóki ziemi pod uprawę (ok. 70 ha).

Kolejni biskupi: Arnold (1346-1360) i Mikołaj I (1360-1376) często przebywali w zamku prabuckim, o czym świadczy jeden z dokumentów Mikołaja I z 1371r., w którym rezydencja prabucka określona została jako "zamek naszego zamieszkania". Biskup Jan I Monch (1376-1409) podniósł wysoko poziom moralny i naukowy swojego duchowieństwa. Wydał m.in. statuty o zachowaniu duchownych. Za jego czasów do Kapituły Pomezkańskiej należało wielu światłych ludzi, m.in. Jan z Żuławki – kronikarz, Jan Ryman – doktor prawa kościelnego, Jan z Kwidzyna – teolog, kierownik duchowy Błogosławionej Doroty z Matów, która ostatnie dni swego życia spędziła w celi obok Katedry kwidzyńskiej. Rządy po nim objął Jan II Ryman (1409-1417), za którego diecezja została spustoszona w czasie wojny polsko – krzyżackiej. Odbył on pierwszy synod w diecezji i w całych Prusach. W 1414r. zostaje spalona większość miast biskupich, a w 1416 Prusy i Pomezanie nawiedza straszliwa zaraza. Próbę odbudowy diecezji ze zniszczeń wojennych podjęli: Gerhard Stolpman (1417-1427) i Jan III (1427-1440).

Na początek rządów Kaspara Linkego (1440-1463) przypadło ostateczne wykrystalizowanie się wewnętrznej opozycji antykrzyżackiej w Prusach, która jednoczyła szlachtę i mieszczaństwo przeciw Zakonowi – powstaje Związek Pruski, do którego przystąpiły Kwidzyn i Prabuty. W 1454r. król Kazimierz Jagiellończyk wydał akt inkorporacji Prus do Królestwa Polskiego, co stało się przyczyną wybuchu wojny trzynastoletniej (1454-1466), która wyniszczyła Prusy i spustoszyła diecezję pomezkańską. Na mocy pokoju toruńskiego tron biskupi przypadł dożywotnio elektowi chełmińskiemu Wincentemu Kiełbasie (1466-1479). Sytuacja była o tyle skomplikowana, że 2/3 diecezji leżało w granicach Prus, a reszta w granicach Królestwa. Za rządów tego biskupa Pomezanie spustoszyła kolejna wojna, tzw. "klesza" (1472-1479). Starania biskupa Jana IV (1479-1501) o odbudowę diecezji ze zniszczeń kontynuował Hiob von Doebebeck (1501-1521), który dał się poznać również jako mecenas nauki. Szczyt świetności w tym czasie przeżywały **Prabuty**, które stały się ważnym ośrodkiem humanistycznym w Prusach, otwartym na nowe prądy kulturalne, przyciągające wybitniejszych ich przedstawicieli. W prabuckim kręgu kulturalnym najwybitniejszą rolę odegrał w latach 1509-1513 młody humanista erfurcki, poeta Eobanus Hessus oraz Erasmus Stella – historyk Prus, a także Stefan Gerhard czy Jan Dantyszek.

Ostatnim katolickim biskupem pomezkańskim był Erhard von Queiss (1523-1529), który 28.V.1525r. podpisał sekularyzację i zniesienie katolickiego biskupstwa pomezkańskiego. Przy katolicyzmie zostało się 1/3 diecezji wchodzące w skład Prus Królewskich z dekanatami: Dzierżgoń, Sztum, Malbork, Nowy Staw i Żuławki. Część ta przeszła pod zwierzchnictwo biskupów chełmińskich. W materiale nie wspomniano o biskupach: Mikołaju II i Achillesie de Grossis, którzy byli mianowani, ale nie objęli władzy w Prusach.

Andrzej Gwizdała, Bogdan Pawłowski

Slechetne zdrowie

O warzywach

Obiegowe opinie jakoby surowe warzywa były zdrowsze od mrożonych są nieprawdziwe! Zupełnie surowe warzywa mogą być źle przyswajane szczególnie przez dzieci, osoby starsze lub cierpiące na dolegliwości żołądkowe. Najlepszą metodą podawania jarzyn jest ich chwilowe podgotowanie. Jeśli dodatkowo wodę po nich użyjemy do zupy, wykorzystamy w pełni ich wartość. W kuchni szwajcarskiej warzywa podaje się lekko podgotowane na parze. Nie jest to może najsmaczniejsze, ale ponoć najzdrowsze. Bardzo ważny jest sposób przechowywania warzyw. Trzymane przez jeden dzień w temperaturze pokojowej mogą stracić nawet 15% swoich wartości. Wkładając je do lodówki opóźniamy ten proces.

Marchewka poprawia zdolność widzenia! Zawarta w niej witamina A łącząc się w siatkówce oka z proteinami tworzy światłoczuły barwnik – rodopsynę, pomagającą oku dostosować się do natężenia światła. W przypadku niedoboru witaminy A nawet jedna marchewka dziennie poprawia zdolność widzenia w ciemności, zapobiegając tzw. "kurzej ślepotcie".

Głównym źródłem witaminy C w naszej diecie są pocziwe ziemniaki! Zawierają jej więcej niż jabłka czy pomarańcze.

O tłuszczu

Tłuszcz spożywany w nadmiarze szkodzi, ale niektóre z nich są dla organizmu niezbędne. Organizm ludzki potrzebuje dziennie co najmniej 25g tłuszczu, najlepiej nienasyconego (oleje roślinne, migdały, orzechy, ryby). W tłuszczach tych znajdują się łatwo przyswajalne witaminy A, D, E i K. Pozwalają też przyswajać beta-karoten, główne źródło witaminy A zawarty w zielonych i pomarańczowych warzywach oraz w żółtych i pomarańczowych owocach. Dlatego wskazane jest dodawanie do surówek oleju. Ludzie dorośli mogą ograniczyć spożywanie tłuszczu, natomiast nie wolno tych ograniczeń stosować u dzieci poniżej 5 lat. W sporze, co zdrowsze, margaryna czy masło ostatnio wielu dietetyków opowiada się za umiarkowanym spożywaniem masła. Oba produkty mają podobną zawartość tłuszczu i mają zbliżoną wartość kaloryczną (9 kcal na 1 gram), ale masło nie zawiera dodatkowych substancji, nie zawsze pożytecznych dla organizmu.

O soli

Sól spożywana w nadmiarze szkodzi. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca limit 6 gramów soli dziennie. Sól kuchenna zawiera około 40% sodu, dodając ją do potraw wykorzystujemy 20% tego sodu. Kolejne 20% sodu zawiera żywność nieprzetworzona, zaś pozostałe 60% przetworzona. Zjadając przetwory nie wiemy w istocie, ile zawierają sodu, a jest on w nadmiarze szkodliwy. Może spowodować obrzęki, nadciśnienie i niewydolność krążenia. Nie zawsze o obecności soli w potrawach świadczy ich słony smak. Miseczka płatków kukurydzianych może zawierać więcej soli niż torebka chrupek. Jeśli lubimy solić potrawy przy jedzeniu, ograniczmy dodawanie soli w procesie gotowania. Nadmiar sodu szczególnie szkodzi

niemowlętom i dzieciom, ich organizmy nie potrafią równie łatwo, jak organizm dorosłego wydalać nadwyżkę tego pierwiastka. Solenie dziecięcych potraw może spowodować odwodnienie.

O zasypianiu

Zasypianie ułatwić nam może szklanka ciepłego mleka z miodem lub owocowego jogurtu wypita przed snem. Słodzone napoje mleczne zawierają aminokwas – tryptofan, który reguluje wytwarzanie serotoniny, hormonu wpływającego na nasz nastrój. Uwolnienie większej ilości tego hormonu spowoduje łatwiejsze zaśnięcie.

O jedzeniu podczas choroby

Przy przeziębieniu należy jeść tyle, na ile ma się ochotę. Dieta musi zawierać jednak dużo owoców cytrusowych oraz żywność bogatą w cynk. Należy też pić dużo płynów. Podczas gorączki w organizmie przyspiesza się przemiana materii, a więc zapotrzebowanie na kalorie jest większe. Każdy stopień powyżej normalnej temperatury zwiększa przemianę materii o 7%. Gorączka pozbawia jednocześnie chorego witamin. Aby je uzupełnić, należy pić dużo rozcieńczonych soków owocowych. Wskazane jest też spożywanie niewielkich, ale częstych lekkostrawnych posiłków. Podawanie chorym "zdrowego" rosółku z kury jest przez Światową Organizację Zdrowia uznawane za błąd. Potrawa ta w rejestrze potraw ŚOZ znajduje się w kategorii posiłków generalnie szkodliwych ze względu na zawartość nasyconego tłuszczu zwierzęcego i ostrych przypraw niszczących śluzówkę przewodu pokarmowego (szczególnie naruszoną lekami doustnymi).

O otyłości

Amerykańscy naukowcy, posługując się wskaźnikiem masy ciała (BMI) w badaniach dużej grupy ludności określili stopień zagrożenia życia ludzi w różnych przedziałach wiekowych. Co to jest BMI? Wskaźnik masy ciała każdy może sobie samodzielnie wyliczyć. Należy podzielić swoją wagę w kilogramach przez wzrost w metrach podniesiony do kwadratu. Przykład wyliczeń: waga – 77kg, wzrost 1,78m, więc $77:(1,78)^2 = 77:3,17 = 24,3$ (mój BMI).

Przyjmuje się, że idealny BMI wynosi 21, co oznacza, że kobieta przy wzroście 1,65m powinna ważyć ok. 57 kg, zaś mężczyzna o wzroście 1,80 – 68 kg. O nadwadze można mówić, gdy wskaźnik BMI przekracza 27, zaś o otyłości powyżej 32.

Wyniki badań wskazują, że największe ryzyko dla życia z powodu otyłości występuje między 30 i 44 rokiem życia. Po 65 roku życia znacznie się zmniejsza, by całkiem zaniknąć wśród osób powyżej 74 lat. U osób z BMI powyżej 32 w przedziale wiekowym 30-54 lata ryzyko przedwczesnego zgonu jest dwukrotnie większe niż wśród ludzi szczupłych. W grupie osób w wieku 55-64 lata BMI powyżej 32 wiąże się z ryzykiem ponad 50%. Wyniki te dotyczą społeczeństwa amerykańskiego, które uczeni uważają nie tylko za najcięższe na świecie, ale również za najcięższe w historii ludzkości. To jedno pocieszenie, drugie zaś stanowią opinie innych naukowców, którzy uważają, że niebezpieczeństwo otyłości dotąd wyolbrzymiano i odchudzanie się na siłę, szczególnie przy niewielkiej nadwadze jest niewskazane.

Więści z ratusza

Styczeń 98

Dodatek bezpłatny gazety Prabuckiej

Uwolnione ceny

Zimno, ciepło, gorąco...

Zapowiadane w ubiegłym roku podwyżki opłat za dostarczaną do mieszkań energię ciepłą stały się faktem. Piszę "podwyżki", bowiem uwolnienie cen za c.o., czyli zniesienie dopłat z budżetu państwa do urzędowej stawki 2zł 13gr za 1 m kw. powierzchni ogrzewanego lokalu praktycznie oznacza wzrost tych opłat, w niektórych przypadkach nawet drastyczny. Odbiorcy ciepła pokrywać będą od 1 stycznia rzeczywisty koszt wyprodukowania i przesłania energii ciepłej. Szczególnie dotknie to mieszkańców małych ośrodków, gdzie od lat nie modernizowane ciepłownie produkują ciepło zbyt drogo. Dochodzi do tego podniesienie stawki podatku VAT z dotychczasowych 17% do 22%.

Jaka jest skala wzrostu opłat w naszym mieście i gminie? Spółka "PEWIK" wyliczyła stawkę według własnych kosztów na 3zł 14gr (już z VATem) za metr kwadratowy. Oznacza to ponad 47% wzrostu w stosunku do ceny z grudnia ub. r. Nowa cena dotyczy lokatorów mieszkań spółdzielczych i komunalnych, zaopatrywanych w ciepło przez ciepłownię "Pewik-u". W mieście i gminie są również kotłownie lokalne, których koszty utrzymania są jeszcze wyższe. I tak dla kotłowni przy ul. Żeromskiego 36 obliczono stawkę 3zł 67gr za metr kwadratowy (72% podwyżki), przy Zamkowej 21 – 3,35zł (57%), w Obrzynowie – 4,12zł (93%) i 5,67zł (166%), w Raniewie – 4,70zł (121%), w Laskowicach – 4,93zł (131%) oraz w Kołodziejach – 4,95zł (132%). Czy oznacza to, że lokatorzy tych obiektów będą płacić tak horrendalne ceny? Otóż wygląda na to, że nie, bowiem minister finansów 30 grudnia znówelizował wcześniejsze rozporządzenie w sprawie cen energii ciepłej i w myśl tej nowelizacji, opublikowanej w Dzienniku Ustaw nr 162 z dnia 31 grudnia 1997r. opłata za centralne ogrzewanie pobierana od lokatorów nie może przekroczyć 3zł 68gr (wg "Gazety Wyborczej" z dn. 12.01.98r.) za metr kwadratowy mieszkania. Te ciepłownie, które produkują ciepło drożej, dostaną brakującą różnicę ze skarbu państwa. W autopoprawce do projektu budżetu rząd przewidział na te dotacje 54 mln zł. Wystosowane do lokatorów aneksy, określające nowe stawki opłat będą do końca stycznia skorygowane i uwzględnione w nich zostaną wyżej określone limity. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że przedstawione tu stawki dotyczące lokalnych kotłowni nie uwzględniają podwyżki VAT-u (o 5%) oraz dopuszczalnej ustawowo 3% podwyżki związanej z ewentualnym zyskiem dostawcy ciepła. W najgorszym wypadku podane stawki mogłyby wzrosnąć zatem o kolejne 8%. Można jednak przypuszczać, że przynajmniej w pierwszym kwartale dostawcy utrzymają podane wysokości stawek, by ograniczyć i tak szokujące podwyżki.

Najłagodniej skutki uwolnienia cen c.o. odczuja

mieszkańcy osiedla sanatoryjnego, gdyż dostawca ciepła, sanatoryjna kotłownia wyliczyła nową cenę w wys. 2,30zł za 1m. kw. lokalu (8%).

Uwolnienie cen energii ciepłej dotyczy również opłat za dostarczaną podgrzaną wodę. Wyliczenia są jednak tak zróżnicowane dla poszczególnych odbiorców, że nie jesteśmy w stanie podać nowych stawek, by nie skomplikować i tak mało przejrzystej sytuacji. Pozostaje na razie bez odpowiedzi pytanie, czego dotyczy ogłoszony publicznie limit podwyżek (60%), czy jedynie opłat za ogrzewanie, czy również ceny podgrzewanej wody lub gazu do jej podgrzania? A może wszystkich podwyżek związanych z utrzymaniem mieszkania? Nie jesteśmy w stanie w obecnej chwili znaleźć przekonującej wykładni tego przepisu. Najbliższy okres zapewne przyniesie na te pytania odpowiedzi.

Ministerstwo Finansów przygotowuje projekt nowelizacji rozporządzenia w sprawie kredytów z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Nowelizacja polegać ma na możliwości wykorzystania preferencyjnych kredytów z tego funduszu (oprocentowanie 12,25% w skali roku) na modernizację ciepłowni.

Burmistrz Prabut w niedawnym wywiadzie dla naszej gazety, mówiąc o problemie uwolnienia cen energii ciepłej wspominał o koncepcji przekazania na jakiś czas kotłowni inwestorom zewnętrznym w celu ich modernizacji. Jeśli nie ma w budżecie gminnym środków na ten cel, byłoby to jakieś wyjście, ale nie ludźmy się, inwestorzy zechcą odzyskać włożone pieniądze i przez okres eksploatacji kotłowni stawki płacone przez lokatorów nie będą niższe. Perspektywa późniejszego ich obniżenia będzie zbyt odległa, by mogła być atrakcyjna. Może więc rozpocząć starania o ów preferencyjny kredyt?

ms.

Z życia mieszkaniowego spółdzielcy

Wpuszczeni w maliny

Jakby mało nam było ostatniej spirali podwyżek cen, Spółdzielnia Mieszkaniowa obdarowała swoich członków tyle zaskakującą, co nieprzyjemną decyzją. Powołując się na uchwałę walnego zgromadzenia sprzed prawie trzech lat (!) zażądano od członków spółdzielni uzupełnienia składki członkowskiej do wysokości 100 zł. W przypadku, gdy mieszkanie spółdzielcze zamieszkuje dwóch członków, portfel rodzinny miałby stać się lżejszy o dwukrotność tej sumy, przy czym łaskawie przyzwolono na uzupełnienie składki w ratach. W piśmie jest również zawarta przeraźliwa groźba, że w przypadku niewyrównania składki, członek może przestać być członkiem. W związku z tą decyzją nasunęło mi się (sądzę, że nie tylko mi) szereg pytań, na które spróbowałem uzyskać odpowiedzi u prezesa spółdzielni.

Sprawa pierwsza, to podstawa prawna decyzji. Trudno uwierzyć, by walne zgromadzenie członków

cd. na str. następnej

dokończenie ze str. 5

przed trzema laty miało ochotę uderzyć wszystkich członków, a więc także i siebie samych po kieszeni. Na co miałyby być przeznaczone te pieniądze i dlaczego dopiero teraz próbuje się je wyegzekwować? Z rozmowy z prezesem **Krzysztofem Łukaszewskim** wywnioskowałem, że ówczesna decyzja podjęta została z myślą o nowo przyjmowanych członkach. Wszak aktualni, płacąc niegdyś śmieszne 0,20zł (a właściwie niekoniecznie i nie dla wszystkich śmieszne 2.000zł np. w 1984r) mogli spokojnie czuć się pełnoprawnymi członkami po wsze czasy. Niestety, uchwałodawcy i my, członkowie spółdzielni padliśmy ofiarą nieznajomości przepisów dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej i jest to bezsporna wina Zarządu spółdzielni. Okazało się bowiem, że wkłady członkowskie w spółdzielczości mieszkaniowej nie podlegają waloryzacji, więc decyzja o podwyższeniu składki dotyczy zarówno nowych, jak i poprzednich członków. Na ten aspekt sprawy zwróciła uwagę kontrola lustracyjna i nakazała uzupełnienie wkładów. Zrozumiała poniekąd decyzja walnego zgromadzenia, mająca na celu uzyskanie przez spółdzielnię pewnych środków "obrotowych" zaowocowałyby teraz nadmiarem bogactwa. Przy liczbie około 500 członków spółdzielnia uzyskałaby pół miliarda "starych" złotych! Tylko pobłogosławić lustrację i frajerów, którzy podjęli niegdyś taką uchwałę.

Tymczasem pojawia się groźba, z którą nie do końca chce zgodzić się pan prezes. Otóż podejrzewam, że na wieść o takiej forsie ocknie się bank, w którym spółdzielnia jest poważnie zadłużona (rosnące niebotycznie odsetki od kredytów i niesprzedanych lokali w "patronacie"). Dla banku dobre i 50.000, "siada" na konto i żegnajcie środki obrotowe! Taki finał sprawy byłby znakomitym materiałem dla kabaretu: lokatorzy z własnej i nieprzymuszonej woli opodatkowują się na rzecz biednego banku.

Co zrobić? Radzę przede wszystkim nie płacić! Każdą decyzję walnego zgromadzenia może zmienić inne walne zgromadzenie. Rzecz w tym, aby rozsądnie się do niego przygotować. Niejednokrotnie pisałem o samorządowym marazmie, nie lubimy zebrzań, zgromadzeń, podejmowania wspólnych decyzji, najlepiej niech to ktoś robi za nas. Rezultatem takich postaw są właśnie takie "kwiatki". Argumenty zarządu spółdzielni o potrzebie powiększenia śmiesznie małego majątku spółdzielni, są do przyjęcia. Być może składkę możnaby podnieść do kwoty 20 lub 30 zł, dawałoby to sumę 10 lub 15 tys zł, na którą nie połakomiłby się bank. Należałoby też określić jakiś rozsądny termin uzupełnienia składki. I nie straszyć ludzi skreśleniem z listy członków. Taka groźba jest śmieszna, bo wyobraźmy sobie, że nikt nie zapłaci. Pozostanie spółdzielnia bez członków, która przestanie być spółdzielnią. Dalej moja wyobraźnia już nie sięga, nie znam zresztą wszystkich spółdzielczych przepisów, podobnie jak Zarząd i Rada Nadzorcza.

A co z przestraszonymi, którzy "w cuglach" polecają do kasy, by ratować bank? Prezes Łukaszewski zapewnił mnie, że ewentualną nadpłatę składki można będzie przekazać na uregulowanie bieżących opłat lokatora.

Nasuwa mi się jeszcze jedna refleksja. Ostatnio zbyt często papierkowe decyzje wyprzedzają zdrowy rozsądek. Czy nie lepiej usiąść w fotelu, wypić kolejną kawę i wszystko jeszcze raz przemyśleć? I to by było na tyle.

Marek Szulc

Samowolne remonty

Zdarza się, że przychodzą do redakcji mieszkańcy z prośbą o interwencję w sprawie refundacji kosztów przeprowadzanych we własnym zakresie remontów i napraw w lokalach komunalnych. Wyjaśnienia nieporozumień szukam wówczas u źródła, czyli w GP d/s GKiM i nieraz pośrednictwo gazety odnosi skutek, bowiem groźba publicznego napiętnowania braku dobrej woli czy niekompetencji administratora robi swoje. Zdaję sobie jednak w większości przypadków sprawę, że popełniam "medialne" nadużycie i choć, pożałuj Boże, siła oddziaływania lokalnej prasy jest atrakcyjnie odczuwalna, mam obawy, że ktoś po drugiej stronie telefonu myśli: "ten znowu się przyczepił, dla świętego spokoju coś tam się robi". A prawda często jest taka, że wersja przedstawiana przez lokatora zupełnie nie pokrywa się z wyjaśnieniami administratora. Zarządca naszej substancji mieszkaniowej obowiązują stosowne przepisy i odstępstwo od nich grozi "dywanikiem" na Zarządzie MiG. Co jest główną przyczyną nieporozumień między lokatorem i administratorem w kwestii remontów?

Załóżmy, że po mieszkaniu lokatora icks hula wiatr, bo drzwi wypadają z przegniętej futryny. Lokator icks idzie do administratora igrek i żąda natychmiastowej wymiany drzwi wraz z futryną. Pan igrek rozkłada bezradnie ręce: drzwi w magazynie brak, stolarz na zwolnieniu a reszta brygady usuwa awarię u pana zet. Niewykluczone, że administrator igrek pomyśli, albo, co gorsza, powie, że świeże powietrze jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Zeżłony lokator icks wraca do domu i zamawia drzwi u stolarza jot. Stolarz wykonuje błyskawicznie eleganckie, dwuskrzydłowe podwójne drzwi, oczywiście za równie elegancką cenę. Lokator icks płaci i rachunek odnosi do administratora igrek. Ten odmawia odliczenia eleganckiej ceny od bieżącego czynszu. Lokator icks idzie do redaktora es i żąda głowy administratora igrek. W ruch idą telefony i wracamy do początku artykułu, z tą jednak różnicą, że administrator igrek nie ulega w tym wypadku presji lokalnej prasy.

Przepisy dopuszczają samodzielne wykonywanie napraw i remontów przez lokatorów i refundację ich kosztów w postaci obniżki czynszu, lecz spełnione muszą być określone warunki. Przede wszystkim musi zaistnieć porozumienie, a konkretnie umowa między stronami o zakresie i koszcie prac. Poza tym lokator nie może zalegać z czynszem. Inaczej, miast spłacać zaległości, lokator mógłby sobie podwyższać standard mieszkania a jego zaległości spłacałoby inni. Tak więc każdy lokator posiadający stosowne umiejętności lub utalentowanego szwagra może przeprowadzać remonty we własnym zakresie lecz wyłącznie w porozumieniu z administratorem. I jeszcze jedno: nie bądźmy zawistni. Jeśli brygada GP d/s GKiM robi komuś gruntowny remont, nie doszukujmy się niecznych konszachtów i układów. Niech robią, byle dobrze, zrujnowanych mieszkań ci u nas dostatek.

m.s.

P.S. Lokatorowi icks po interwencji redaktora es administrator igrek obiecał zrefundować koszt standardowych drzwi pojedynczych jednoskrzydłowych.

Strategia Prabut do 2010 roku

W grudniowym numerze Gazety zapowiedziałem kontynuację materiału dotyczącego strategii dla miasta i gminy Prabuty, wypracowanej podczas trzyetapowych warsztatów z udziałem przedstawicieli różnych środowisk naszej gminy. Zaprezentowałem również argumenty za takim opracowaniem przemawiające, opisałem przebieg sesji warsztatowych, metody pracy i listę uczestników wszystkich zajęć. Omówiłem szczegółowo dwa spośród dziesięciu głównych wniosków, toteż w dzisiejszym artykule przejdę do kolejnych. Zainteresowanych poprzednim materiałem odsyłam do Nr 12 Gazety, który otrzymać można w siedzibie redakcji (MGOK) nieodpłatnie.

Przypomnę, że główne motto strategii brzmiało: "Mieszkańcy są zadowoleni". Hasło to zostało rozwinięte w formie trzech podstawowych założeń: "Wzrost dochodów mieszkańców", "Spadek bezrobocia" i "Dobre warunki życia". Założenia te prowadziły do głównego celu strategii: "DYNAMICZNY ROZWÓJ GMINY".

Podczas zajęć warsztatowych zdefiniowano dziesięć "celów projektu", czyli grup zagadnień do głównego celu prowadzących. Nie przeprowadzono hierarchii ważności celów, uznając, że wszystkie są ze sobą powiązane, więc również ważne, tak więc kolejność ich prezentacji nie ma znaczenia. W poprzednim numerze omówiłem zagadnienia "Zwiększenie liczby silnych podmiotów gospodarczych" i "Rozwój turystyki", przejdźmy zatem do następnych.

Trzeci w "dekalogu" pojawia się cel

"Rozwój infrastruktury"

Do jego realizacji zdefiniowano sześć tzw. warunków:

1. Rozbudowa sieci wodociągowej.

To zadanie jest w trakcie realizacji. Do strategii ujęto działanie: "Budowa sieci wodociągowej Obrzynowo-Jakubowo-Stankowo", określając czas realizacji: 22 miesiące, termin realizacji: 31.X.1999r oraz koszt (według dzisiejszych szacunków) na kwotę 700.000zł. Źródła finansowania, to budżet MiG oraz udział mieszkańców, odpowiedzialny: Zarząd MiG.

2. Modernizacja dróg.

Działania:

- opracowanie harmonogramu budowy dróg i ulic, czas: 6 miesięcy, termin: do 1.VII.98, odpowiedzialny Zarząd MiG,

- budowa i modernizacja dróg i ulic zgodnie z harmonogramem oraz ścieżek rowerowych, czas: 13 lat (do 2010r), koszt: 5.000.000zł z budżetu gminy, odpowiedzialny Zarząd MiG,

- działania na rzecz wprowadzenia budowy obwodnicy południowej Prabut do wojewódzkiego rejestru zadań krajowych, termin: od 1.01.98r do skutku, odp. Zarząd MiG.

3. Rozbudowa sieci kanalizacyjnej i budowa oczyszczalni wiejskich.

Sklasyfikowano trzy grupy działań w tym kierunku:

- budowa sieci kanalizacyjnej w mieście, w tym: południowa część Prabut i "zatorze", czas realizacji: 6 lat, termin: 2005r, koszt: 4.000.000zł, środki: budżet MiG, odp. Zarząd MiG,

- opracowanie koncepcji systemowej oczyszczania

ścieków na wsi, czas: 2 lata, termin: XII.1999r, koszt: 10.000zł z budżetu gminy, odp. Zarząd MiG,

- budowa oczyszczalni wiejskich zgodnie z koncepcją, czas: do 2010r, koszt: nie określono, podobnie źródła finansowania (być może środki z funduszu ochrony środowiska), odp. Zarząd MiG.

4. Modernizacja sieci ciepłowniczej.

Działania:

- przejęcie kotłowni ZOZ i sanatoryjnej przez gminę jako centralnego źródła ciepła (ekologicznego), czas: 3 miesiące, termin: do 1.04.98r, odp. Zarząd MiG,

- projektowanie i przebudowa sieci ciepłowniczej, czas: 3 lata, termin: 1.01.2000r, koszt: 7.000.000zł, środki tzw. pozabudżetowe (mówił o tym burmistrz w wywiadzie -GP Nr 12/97, piszemy o tym również w bieżącym numerze -"Zimno, ciepło, gorąco"),

5. Działania na rzecz rozwoju sieci gazowej:

- wnioskowanie do zarządu gazowniczego o rozbudowę -stosownie do potrzeb, czas: do 2010r, odp. Zarząd MiG

6. Działania na rzecz modernizacji i rozbudowy sieci energetycznej:

- wnioskowanie do rejonu energetycznego o rozbudowę -stosownie do potrzeb, termin i odp. jw.

Omówimy teraz zagadnienia związane z celem:

Ochrona i aktywne kształtowanie środowiska

Do realizacji tego celu wyznaczono pięć grup zagadnień ("wyników"):

1. Segregacja i składowanie odpadów.

Działania:

- opracowanie programu segregacji odpadów, czas: 6 miesięcy, termin: 30.06.98r odp. UMiG

- edukacja dotycząca segregacji odpadów, czas: stale, środki: 2000zł (na 1998r), źródła finansowania: budżet gminny, Fundusz Ochrony Środowiska, odp. Zarząd MiG,

- zakup i instalacja pojemników na posegregowane odpady, czas: 6 m-cy, termin: do końca 1998r., środki: 3.000zł (na b.r.), źródła: jw., odp. Zarząd MiG.

2. Retencjonowanie wody.

Działanie w tym kierunku polega na wnioskowaniu do Wojewódzkiego Rejestru Zadań Rządowych o uwzględnienie pełnego programu retencjonowania wody w gminie Prabuty, termin: do skutku, odpowiedzialny: Zarząd MiG.

3. Lasy ochronne.

Wystąpienie do nadleśnictwa o uwzględnienie potrzeb gminy w planach urządzania lasu, wniosek w tej sprawie do ministerstwa, odp. Zarząd MiG.

4. Dolesienia i zadrzewienia.

Opracowanie programu obejmującego rejon turystyczny, zadrzewienia śródpolowe, rekultywację terenów zdegradowanych, czas: 3 lata, termin: 2001r, koszt: około 7.000zł z budżetu MiG i budżetu wojewódzkiego, odp. Zarząd MiG.

Cel piąty na liście to:

Zwiększenie dochodów budżetowych

Wyloniono tu trzy zagadnienia;

1. Pozyskiwanie środków pozabudżetowych.

Działanie zmierzające do realizacji tego "wyniku", to sporządzenie listy działań, które mogą być finansowane ze środków pozabudżetowych i zebranie

informacji o źródłach finansowania, czas I etapu tych działań: 1 rok, (do końca 1998r) odp. Zarząd MiG.

2. Udział gminy w kształtowaniu polityki regionu.

Działania:

- określenie potrzeb gminy, które są uzależnione od polityki regionu, czas: 6 m-cy, termin: 1.07.98r, odp. Zarząd MiG,

- wnioskowanie o uwzględnienie potrzeb gminy w polityce regionu, czas: od początku 1999r do skutku, odp. Zarząd MiG.

3. Weryfikacja deklaracji podatkowych (podatek od nieruchomości)

Działania:

- ponowne rozesłanie deklaracji podatkowych podatku od nieruchomości, czas: 1 rok, termin: do końca b.r., odp. Skarbnik MiG,

- kontrola i weryfikacja złożonych deklaracji podatkowych, działanie ciągłe, odp. Skarbnik MiG.

Rozwój samorządności,

to cel szósty strategii. Określają go cztery grupy tematyczne:

1. Edukacja obywatelska.

Działania:

- opracowanie warunków konkursu na autorski program edukacji obywatelskiej, czas: 2 m-ce, termin: 1.03.98r, odp. Przewodniczący Komisji Oświaty Rady Miejskiej,

- rozpisanie i rozstrzygnięcie konkursu na autorski program edukacji obywatelskiej, czas: 3 m-ce, termin: 15.06.98r, koszt: 1.500zł (nagrody) z budżetu MiG, odp. Dyrektor MGZB,

- zaakceptowanie programu przez szkoły, czas: 3 m-ce, termin: 15.09.98r, odp. Zarząd MiG,

- ujęcie programu w planach pracy szkół i przyjęcie przez Rady Pedagogiczne, czas i termin jw., odp. Dyrektorzy szkół,

- realizacja w/w programu.

2. Budowanie tożsamości lokalnej.

Działania:

- zebranie i uporządkowanie archiwaliów dotyczących Prabut i bieżące prowadzenie dokumentacji, środki z budżetu gminnego, odp. MGOK,

- publikacja materiałów historycznych dotyczących Prabut, czas: 2 lata, termin: do 2000r (aktualnie publikacje ukazują się, patrz str. 3 bieżącego numeru), odp. MGOK,

- uwzględnienie promocji wewnętrznej w programie promocji miasta,

- opracowanie planu rehabilitacji historycznego centrum miasta, czas: 2 lata, termin: 2002r, koszt: ok. 20.000zł z budżetu MiG, odp. Zarząd MiG.

3. Promowanie idei samorządności.

Działania:

- doprowadzenie do powołania Rad Szkół we wszystkich szkołach, czas: 5 m-cy, termin: 1.06.98r, odp. Dyrektor MGZB,

- zorganizowanie festynu wyborczego przed wyborami samorządowymi, czas: 1 m-c, termin: do wyborów, koszt: ok. 3.000zł, źródła: Budżet MiG, MGOK, sponsorzy, odp. MGOK,

- coroczna organizacja sejmików samorządów uczniowskich, czas: corocznie, m-ce IX-X, koszt: 2.000zł rocznie, odp. Dyrektor MGZB.

4. Pełna informacja dotycząca gminy dociera

do mieszkańców.

Działania:

- drukowanie bezpłatnej wkładki informacyjnej (o większym nakładzie niż nakład gazety) dostępnej w mieście i na wsi, czas: od 1.01.98r, koszt ok. 2.000 rocznie z budżetu gminy, odp. MGOK (pierwszą wkładkę właśnie czytasz, wytrwały Czytelniku),

- uruchomienie lokalnej informacji telewizyjnej, czas: 1 rok, termin 1.01.99r, koszt: 2.000zł z budżetu MiG, odp. MGOK,

- funkcjonowanie lokalnej informacji telewizyjnej, czas: od 1.01.99. koszt: ok. 12.000 (w 1999r), źródła finansowania: dochody powołanej w tym celu spółki i dotacja gminna.

Na projekcie szóstym zakończymy omawianie materiału dotyczącego strategii dla miasta i gminy Prabuty do 2010r. Pojemność naszej wkładki jest ograniczona, a kilka innych tematów wymaga pilnie publikacji. Dalszy ciąg w numerze lutowym. Na zakończenie pragnę przypomnieć autorom strategii, że zobowiązaliśmy się do jej wdrożenia (przynajmniej ci, którzy mają na to wpływ). Niektóre zapisy strategii zakładają podjęcie działań "od zaraz", tymczasem mija pierwszy miesiąc nowego roku. Czas chyba najwyższy, by zatwierdzić opracowany materiał na sesji Rady Miejskiej i włączyć zawarte w nim wnioski do projektu budżetu na bieżący rok. ms

Turystyka w śmieciach

Grupka pasjonatów czynnego wypoczynku od pewnego czasu każdej niedzieli przemierza na rowerach zakątki naszej gminy i jej najbliższe sąsiedztwo. Wielokrotnie zapraszali mnie na wspólną wyprawę, raz się nawet dałem skusić, ale się zgubiłem i samotnie przejechałem trasę; kwidzyński las, "trzeci młyn", Gonty, Szramowo, Laskowice, Orkus, Sypanica, Prabuty w poszukiwaniu moich współrajdowców. Odczuwalne skutki twardości rowerowego siodła rekompensowały mi widoki natury w słoneczny, grudniowy dzień. Ładna wydawała mi się ta nasza gmina, ale okazało się, że przypadkiem przejeżdżałem przez jej najczystsze rejony. Doświadczeni moi starsi koledzy zjechali już teren gminy wzdłuż i wszerz i wypuszczają się poza jej granice. Co przywożą z tych wypraw poza przyrodniczymi ciekawostkami? Ano bardzo smutne spostrzeżenia. Nasza wieś jest brudna! Niechlujne są zagrody, zaśmiecone pobocza dróg, hałdy śmieci zalegają stary nasyp kolejowy na trasie od jez. Sowica do Obrzynowa i Jakubowa. Nie lepiej jest w Gilwie. Mamy dobrą uchwałę "porządkową", zatwierdzoną w ubiegłym roku i co? Sołtysi biorą diety, w UMiG są odpowiedni urzędnicy, a na terenie wiejskim powstają dzikie wysypiska ogromnych rozmiarów. Gdy nasi rowerzyści wjechali do wsi Dubiel w gminie Kwidzyn, zdawało im się, że przekroczyli granicę dwóch cywilizacji.

Mimo tej niemiłej refleksji zachęcam czytelników do rowerowych wypraw. Rajdy odbywają się w każdą niedzielę od godz. 11. Chętnych proszę o zgłoszenia (tel. 2782319). Trzeba mieć tylko rower (z miękkim siodłem!) i trochę pary w nogach (jak nasi rajdowcy-emeryci). W przypadku wyłonienia się większej grupy rowerowych turystów utworzymy koło turystyczne przy MGOK.

Marek Szulc

Ulgi, ulgi, ulgi...

Mimo publikacji w prasie wielu z nas nie wie, jakie dostępne prawem ulgi zastosować w 1998 roku, by odzyskać chociaż część wpłaconych na poczet podatków pieniędzy. W tym numerze omówimy pokrótce ulgi związane z kształceniem. Zaznaczam, że ulgi te dotyczą bieżącego roku, ale warto je znać, by już teraz gromadzić stosowne dokumenty.

Studia

Można odliczyć 19% wydatków związanych z nauką, nie więcej jednak niż 450 zł. Żeby tyle odzyskać, trzeba wydać w ciągu b.r. co najmniej 2.368,20 zł. Warunkiem zastosowania ulgi jest wiek studiującego dziecka do 25 lat i nie osiągnięcie przezeń dochodów przekraczających wysokość ulgi. Prawa do ulgi nie odbiera stypendium socjalne, naukowe, czy fundowane przez zakład pracy, choćby było wysokie.

Studia niepracującego współmałżonka

Jedyny warunek: małżonek nie może przekraczać 25 lat. Inne zasady j.w.

Jeśli sam studiujesz i pracujesz

Ulga przysługuje do ukończenia 35 lat. Wysokość ulgi j.w.

Studiujące i pracujące małżeństwo

Mają prawo do dwóch ulg, w sumie nawet 900 zł.

Uwaga! Ulgi obejmują tylko czesne i opłaty za egzaminy (według interpretacji urzędników fiskusa)

Ulgi na dokształcanie zawodowe

Od podatku możesz odliczyć 19%, nie więcej jednak niż 256,50 zł. Żeby tyle odzyskać z podatku, trzeba wydać co najmniej 1.350 zł. Odliczyć można też koszty wszelkich kursów i konferencji podnoszących twoje kwalifikacje zawodowe (w tym płatne kursy korespondencyjne). Trzeba przy tym uważać, by profil doskonalenia nie odbiegał zbytnio od uprawianego zawodu. Kursy i szkolenia muszą być prowadzone przez firmy zajmujące się nauczaniem. Nie musi to być duża firma, może ją prowadzić twój sąsiad czy znajomy, ważne by była zarejestrowana i mogła wystawiać rachunki. Z tej ulgi mogą korzystać niezależnie oboje małżonkowie, pod warunkiem, że oboje osiągają dochody.

Zbieraj wszystkie dokumenty

Nie muszą to być formalne rachunki uproszczone, czy faktury VAT. Wystarczy zwykłe poświadczenie z pieczęcią szkoły lub instytucji prowadzącej szkolenie, zawierające sumę, opis wydatku, twoje imię i nazwisko, data, adres i pieczęć wystawcy.

Dojazd dzieci do szkoły

Od podatku można odliczyć 19% wydatków. Nie ma tu limitu, jedynie ważne jest, by dziecko dojeżdżało do szkoły pociągiem lub autobusem. Wydatki muszą być udokumentowane imiennymi biletami miesięcznymi.

Ulga na pomoce naukowe

Będziesz mógł odliczyć od podatku 19% wydanych pieniędzy jednak nie więcej niż 256,50 zł. W zakres

pomocy wchodzi: komputery oraz wyposażenie i części do nich, dyktafony i walkmany, aparaty i sprzęt fotograficzny, kamery i projektory, mikroskopy, płyty analogowe i kompaktowe, taśmy magnetofonowe i video, dyskiety, nuty, mapy, instrumenty muzyczne, przybory kreślarskie, szkolne i przedszkolne pomoce naukowe służące do nauczania przedmiotu. Pełny zestaw tych pomocy opublikowano w Dzienniku Urzędowym nr 156 z dn. 30.12.96r.

Skorzystać z tej ulgi będą mogły osoby, które pracują chociaż na część etatu. Każdy odpisany przyrząd musi mieć związek z wykonywanym zawodem. Co ciekawe, zarówno mąż, jak i żona będą mogli odpisać ten sam przyrząd, pod warunkiem, że urządzenie będzie odpowiednio drogie (minimum 2.700 zł.). Należy mieć w tym wypadku dwa rachunki zakupu lub jeden rachunek na dwa nazwiska. Można odliczać przyrząd zakupiony na raty, ale tylko do kwoty rat spłaconych w tym roku. Uwaga, można będzie też odliczyć wydatek na książki i programy komputerowe. Warunek: część etatu, powiązanie zakupu z pracą zawodową i rachunek.

W następnym odcinku omówię ulgi związane z rentami i darowiznami.

ms

Dziewczeta, zgłaszajcie się!

Eliminacje "Miss Polonia"

Tegoroczne eliminacje "Miss Polonia '98" odbędą się w końcu marca w Kwidzyńskim Centrum Kultury. Impreza organizowana jest wspólnie przez kwidzyńskie KCK i nasz MGOK. Głównym sponsorem imprezy jest w tym roku Wydawnictwo Pomorskie (m.in. "Kurier Kwidzyński").

Warunkiem uczestnictwa w eliminacjach jest ukończenie 18 lat. Zapraszamy prabuckie dziewczęta do udziału w eliminacjach. Do zeszłorocznej edycji "Miss Polonia" zgłosiło się ich z naszego terenu kilka, mamy nadzieję, że i w tym roku nie oddadzą pola kwidzyniankom. Zachętą mogą być atrakcyjne nagrody, ale także chęć przeżycia fajnej przygody i wspólna zabawa na estradzie. Dziewczeta zainteresowane eliminacjami proszę o kontakt telefoniczny (tel. 27823190 lub osobiste zgłoszenia w MGOK).

Marek Szulc

Podziękowanie

Emerytka z Elbląga, lecząca się na oddziale IVB Specjalistycznego Pneumologicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Prabutach pragnie gorąco podziękować Pani Ordynator **Wandzie Setto** oraz całemu personelowi oddziału za wspaniałą opiekę.

Jestem leczona na tym oddziale po raz drugi w tym roku, miałam być operowana, ale na szczęście okazało się to zbędne. Uśmiechnięte twarze Pań pracujących na oddziale IVB potrafią lepiej pomóc choremu niż lek.

Dziękuję Wam, drogie Panie za wielkie serce i oddanie dla chorych ludzi.

Danuta Chomicz
Elbląg

Z prac Prabuckiego Stowarzyszenia Handlowców

17 grudnia na posiedzeniu Zarządu PSH podjęto decyzję o zorganizowaniu paczek świąteczno – noworocznych dla dzieci z SP 2. Paczki wręczyli przedstawiciele Komisji Kontroli Wewnętrznej PSH pp. Anna Karpowicz i Adam Słowiński. Zarząd PSH serdecznie dziękuje ofiarodawcom, paniom: **Żochowskiej, Suchockiej, Karpowicz, Majewskiej**, panom: **Jakubowskiemu, Dudalskiemu, Słowińskiemu, Demczyńskiemu, Kasickiemu, Tomaszewskiemu, Dłużeń, Szczygielniak, Słotwińskiemu, Zajacowi**.

Informujemy, że w ostatnich dniach dopięte zostały wszelkie formalności związane z powołaniem kasy zapomogowo – pożyczkowej przy PSH. Pracom tym przewodniczył p. Andrzej Słotwiński.

Co na ferie zimowe?

Na okres ferii zimowych (2.02.-14.02.) placówki oświatowe, Zakład Budżetowy i MGOK przygotowały ofertę dla dzieci i młodzieży. Oferta obejmuje zarówno propozycje szkół dla swoich uczniów, rozgrywki sportowo – rekreacyjne przygotowane przez MGZB jak również imprezy organizowane przez MGOK. Propozycje szkół przedstawione są w formie ogłoszeń w poszczególnych placówkach, inne oferty podajemy poniżej:

2.02. godz. 13 - halowy turniej piłki nożnej

(4- osob.) dla klas I-IV w sali SP 1.

3.02. godz. 13 – jw., dla klas V-VI

4.02. godz. 13 – jw., dla klas VII-VIII

5.02. godz. 10 – turniej gier planszowych w MGOK

godz. 10 - turniej tenisa stołowego w MGOK

6.02. godz. 12 – mistrzostwa Prabut w “zjeździe na byle czym”, w przypadku niesprzyjającej pogody –turniej badmintona dla dzieci w sali Zespołu Szkół o **godz. 10**

7.02. godz. 10 –turniej warcabowy oraz par szachowych w MGOK,

godz. 10 –kulig (zbiórka na ul. Żeromskiego na wysokości oczyszczalni)

9.02. godz. 13 –turniej koszykówki dziewcząt w sali SP 1

10.02. godz. 10 –turniej unihokeja, sala ZS,

godz. 10 –konkurs plastyczny plenerowy, MGOK

11.02. godz. 13 –turniej koszykówki chłopców, sala SP 1

12.02. godz. 10 –turniej badmintona “open”, sala ZS

13.02. godz. 10 –turniej tenisa stołowego o puchar komendanta hufca ZHP w Prabutach, MGOK

14.02. godz. 10 –kulig (zbiórka na boisku sanatorium)

15.02. godz. 13 –ewent. festyn na lodowisku przed PUB-em

MGOK zaprasza na dwie dyskoteki w dniach 6.02. i 14.02. w godz. 17-21, ponadto od wtorku do piątku sala do tenisa stołowego udostępniana będzie w godz. 10-14 i 16-20.

z prabuckiego sportu

pod redakcją

Włodzimierza Dawidowskiego

Wybieramy najpopularniejszych sportowców naszego miasta i gminy

Przypominamy, że trwa plebiscyt na “Najpopularniejszego sportowca naszego miasta i gminy w 1997r.” W grudniowym numerze Gazety zamieściliśmy 1 kupon plebiscytowy i nasze kandydatury na najpopularniejszych sportowców. Chcąc wziąć udział w naszej zabawie, należy wyciąć zamieszczony na ostatniej stronie kupon (może być skserowany), wpisać po 3 nazwiska sportowców w poszczególnych kategoriach –sportu szkolnego i klubowego oraz umieścić swoje nazwisko i adres, następnie wysłać lub dostarczyć osobiście do siedziby naszej redakcji (MGOK, ul. Łakowa 22) lub do MGZB (ul. Reymonta 1).

Dziękujemy redakcji “**Kuriera Kwidzyńskiego**” za przedstawienie na swoich łamach propozycji do naszego plebiscytu. Są to kandydatury:

sport szkolny: 1. S. Czaja, 2. A. Węgrecka, 3. B. Chełstowski

sport klubowy: 1. P. Tatara, 2. A. Tamska, 3. R. Gunajew. Przedstawiamy również propozycje osób z naszego miasta, do których redakcja zwróciła się z prośbą o udział w zabawie:

A. Hnatszyn, nauczyciel SP Kołodzieje:

sport szkolny: 1. A. Węgrecka, 2. Sylwia Fedus, 3. Błażej Chełstowski.

sport klubowy: 1. Piotr Tatara, 2. Anna Tamska

K. Pytlarczyk, pracownik UMiG:

sport szkolny: 1. Sebastian Czaja, 2. Kalina Banach,

sport klubowy: 1. Rafał Gunajew, 2. Piotr Tatara.

J. Kowalski, rzemieślnik:

sport szkolny: 1. Sebastian Czaja, 2. Justyna Brojek, 3. Marcin Bendelewski

sport klubowy: 1. Piotr Tatara, 2. Ireneusz Ćwiek, 3. Anna Tamska.

Karol Demczyński, przedsiębiorca:

sport szkolny: 1. Kalina Banach, 2. Sebastian Czaja, 3. Ania Węgrecka,

sport klubowy: 1. Rafał Gunajew, 2. Piotr Tatara, 3. Jacek Cetnarowicz.

Ewa Dobaczewska, dyrektor SP 1

sport szkolny: 1. Sebastian Czaja, 2. Kalina Banach, 3. Monika Wiśniewska,

sport klubowy: 1. Piotr Tatara, 2. Anna Tamska, 3. Jacek Galiniewski.

Krzysztof Papis, organizator imprez sportowych:

sport szkolny: 1. Sebastian Czaja, 2. Monika Wiśniewska, 3. Magda Banach

sport klubowy: 1. Piotr Tatara, 2. Anna Tamska, 3. Ireneusz Ćwiek.

Ryszard Banach, nauczyciel

sport szkolny: 1. Kalina Banach, 2. Sebastian Czaja, 3. Sylwia Fedus,

sport klubowy: 1. Rafał Gunajew, 2. Anna Tamska, 3. Piotr Tatara

Bernard Reks, nauczyciel:

sport szkolny: 1. Sylwia Fedus, 2. Błażej Chełstowski, 3. Sebastian Czaja,

sport klubowy: 1. Rafał Gunajew, 2. Piotr Tatara, 3. Anna Tamska.

Nasz plebiscyt potrwa do 14 marca, kiedy na corocznej imprezie “Sport i muzyka wśród najmłodszych” ogłosimy wyniki i wręczymy najlepszym nagrody. Wśród czytelników, którzy wezmą udział w plebiscycie rozlosujemy również atrakcyjne nagrody.

z prabuckiego sportu**pod redakcją
Włodzimierza Dawidowskiego****Wystartowała liga koszykówki**

Z udziałem 10 zespołów w dniu 9.01. wystartowała kolejna już edycja rozgrywek piłki koszykowej "open" (bez ograniczeń wiekowych). W zestawie drużyn znalazła się również ekipa ze Sztumu o reklamowej nazwie "Foto Mono Byki".

Oto pełny skład drużyn tej edycji ligi:

BELFER TEAM	– kap. Z. Wiśniewski
RYCZĄCE 40	– kap. T. Jakubowski
GRUBASKI	– kap. Z. Jabłoński
KOSZARY	– kap. R. Jasiński
SPARKS	– kap. M. Kwiatkowski
SANREMO	– kap. Ł. Bączkowski
FOTO MONO BYKI	– kap. W. Mankiewicz
ROSWELL PACK	– kap. P. Jędras
DOŁEK	– kap. W. Kłuba
ĆWIEKI	– kap. I. Ćwiek

A oto wyniki z I rundy rozgrywek:

Belfer Team – Ćwieki	15:33
Ryczące 40 – Dołek	34:10
Grubaski – Roswell Pack	24:33
Koszary – Foto Mono Byki	27:38
Sanremo – Sparks	28:32

Kolejne mecze w systemie "każdy z każdym" odbędą się w dniach: 16, 23, 30 stycznia i 6, 13, 20, 27 lutego oraz 6 marca. Mecze finałowe w systemie play-off z udziałem 4 najlepszych drużyn rozegrane zostaną 13 marca. Wszystkie spotkania odbywać się będą w sali gimnastycznej SP 1 od godziny 17.15. Z ramienia organizatora imprezy, MGZB za jej przebieg odpowiedzialnym jest Krzysztof Papis, zaś sędzią prowadzącym jest Ryszard Banach. Gazeta w kolejnych numerach podawała będzie wyniki poszczególnych spotkań. Uroczyste zakończenie rozgrywek z wręczeniem nagród i pucharów planowane jest na dzień 13 marca.

Sport szkolny

W ramach przeprowadzonych wstępnych eliminacji w różnych dyscyplinach zespołowych niektóre nasze zespoły awansowały do zawodów szczebla wyższego:

Koszykówka:

Dziewczeta z SP 1, kl. V-VI – awans do zawodów rejonowych

Chłopcy z SP 2, kl. VII-VIII, awans do zawodów rejonowych.

Piłka ręczna:

Dziewczeta z SP 2, kl. VII-VIII – awans do rozgrywek ćwierćfinałowych.

Unihock:

Awans zespołów kl. V-VI oraz VII-VIII z SP1

Konkurs sprawnościowy "5 milionów":

Awans do dalszych rozgrywek wywalczyły zespoły z SP 2 (1 miejsce) i SP 1 (2 miejsce).

Organizatorem wszystkich zawodów były ognia SZS działające w poszczególnych szkołach.

"Centek" w "Jezioraku" Iława

Popularny w naszym świecie piłkarskim Piotr Cetnarowicz, wychowanek Pogoni od rundy wiosennej grać będzie w barwach II ligowego Jezioraka Iława.

Rundę jesienną Piotr spędził w I ligowym Groclinie

Grodzisk Wielkopolski (wypożyczony z Pomezanii Malbork). Niestety, była to runda niezbyt szczęśliwa dla naszego "eksportowego" piłkarza, nie znalazł stałego miejsca w drużynie pierwszoligowców i występował w III ligowych rezerwach tego klubu.

Dobrze się stało, że trener Jastrzębowski, prowadzący obecnie Jezioraka przypomniał sobie o Piotru, z którym wcześniej współpracował w Pomezanii. Może zawodnik ten na dłużej zdomowi się w Iławie.

Przypomnę, że Piotr po opuszczeniu Prabut występował w Polonii Elbląg, Rodle Kwidzyn i Pomezanii Malbork, a ostatnio w Groclinie – Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski. Życzymy temu utalentowanemu zawodnikowi udanych występów w barwach Jezioraka i skutecznej walki o utrzymanie się w gronie II ligowców.

Repertuar kina "Mazowsze"

30.01.-1.02. "KILLER" – godz. 18

6.02.-8.02. "BANDYTA" – g. 18

13.02.-15.02. "HISTORIE MIŁOSNE" – g. 18

20.02.-22.02. "MÓJ CHŁOPAK SIĘ ŻENI" – g. 18

27.02.-1.03. "AIR FORCE ONE" – g. 18

6.03.-8.03. "HERKULES" – godz. 16

6.03.-8.03. "JUTRO NIE UMIERA NIGDY" – g. 18

13.03.-15.03. "OBCY – PRZEBUDZENIE" – g. 18

Startuje kolejny memoriał

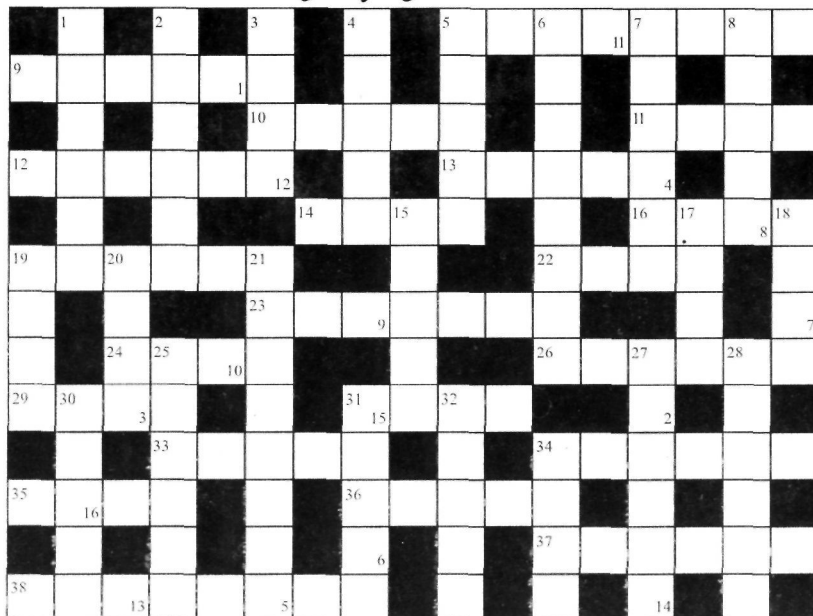
Po raz ósmy Prabuty gościć będą uczestników Memoriału Szachowego im. **Leona Jaworskiego**, niezapomnianego nauczyciela i instruktora szachowego. Organizatorami memoriału, który odbędzie się w dniach 13-15 marca są tradycyjnie: Zarząd Oddziału ZNP w Prabutach, Zespół Szkół w Prabutach, Zakład Budżetowy d/s Oświaty, Kultury i Sportu w Prabutach oraz sekcja szachowa "Pogoni" Prabuty. Zawody mają zasięg ogólnopolski i rozgrywane są w kategoriach: nauczyciele i młodzież. Finansowane są częściowo przez uczestników, przez prabucką Radę Miejską, Zespół Szkół w Prabutach i prabucki oddział ZNP.

Organizatorzy apelują do ewentualnych sponsorów o finansowe lub rzeczowe wsparcie imprezy. Każda pomoc służyć będzie kontynuacji dzieła Patrona memoriału, propagowaniu pięknego szachowego sportu w naszym środowisku, wzmacniając rangę imprezy. Chętnych ofiarodawców prosimy o kontakt z organizatorką p. Jadwigą Gintowt (tel. 2782303 lub 2782286).

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego Ojca, szczególnie jego byłym współpracownikom z POHZ Stary Kamień, Masarni Matis, moim koleżankom i kolegom ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i Prabuckiego Stowarzyszenia Handlowców składam serdeczne podziękowanie.

Bogdan Pawłowski

KRZYŻÓWKA



Litery z ponumerowanych w prawym, dolnym rogu krzyżówki tworzą rozwiązanie, które wystarczy nadesłać na adres MGOK w Prabutach, ul. Łąkowa 22 do dnia 15 lutego, by wziąć udział w losowaniu nagród książkowych.

Poziomo: 5. Pokazuje, gdzie mamy iść, 9. "Drobiazg" w śliwce, 10. Ostatni dzisiaj, nim poranek świta (zaśpiewaj), 11. Na świat, 12. Bohaterka jednego z wierszy w Gazecie (na ul. Warszawskiej), 13. Największa woda, 14. ..., Dziecko na drodze!, 16. Miasto samowarów, 19. Ręcznik na emeryturze, 22. Siwy do ujrzenia (zaśpiewaj), 23. Ukochana ciężarówca (stałe ją obejmuje), 24. Ślad po zającu, 26. Odgłos łamania, 29. Czasem idzie w gwizdek, 31. Materiał na brodę Mikołaja, 33. Do boju wystąpił z orężem (zaśpiewaj), 34. Ludzie z nieba albo z morza na tyty wroga, 35. impreza turystyczna (ida albo jada) lub sportowa (jada), 36. "Halka", ale nie ta pod suknią, 37. Wyspa portugalska z wina słynna, 38. Przedstawicielstwo dyplomatyczne.

Pionowo: 1. Mokną na nim karabiny (zaśpiewaj), 2. Powstaje z poprzedniego hasła (potoczek taki mały), 3. Głosi lub niesie, 4. Z nieba na tyły wroga dla swoich, 5. Powąla, 6. Zamkowe, 7. Zaliczka, 8. Sueski, 15. Ciut mniej niż strach, 17. One milczą, dusza śpiewa (zanuć), 18. Na wroga z powietrza, ładu lub wody, 19. Butelek, 20. 10 do kwadratu centymetrów, 21. Pomoże na dreszcze przed grypą jeszcze, 25. W ciemno, 27. Reguła, kanon (Sobiesława), 28. Chytrus, dusigrosz, 30. W Kwaśniewicach (w tytule, ale możesz zaśpiewać), 31. Nie panna, nie rozwódka, nie mężatka, 32. Zjada artystów nawet rutynowanych, 34. Maryla śpiewała, że być by nią chciała (zaśpiewaj).

Nagrody książkowe, ufundowane przez Księgarnię J. Dawidowskiej za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 12 (ach, ten chochlik, znów jakaś cyferka została z poprzedniego diagramu, na szczęście dalszcie sobie Państwo radę) wylosowali: **Beata Ziarko, Halina Komorek i Karol Jakubowski**. Nadesłano też dwa rozwiązania "zagraniczne" i zgodnie z tradycją Gazety panie: **Dominika Stawiarska** z Elbląga i **Maria Dawidowska** z Wejherowa otrzymają książkowe upominki (łowcom sensacji komunikuję, że zbieżność nazwisk fundatorki i Pani Marii jest przypadkowa, choć jakby tak poszperać w drzewie genealogicznym...). Panią Sylwię de-Mono (foto) natomiast traktujemy jako "swoją czkę", mimo, że ze Sztumu. Napłynęło 25 rozwiązań, o czym zawiadamiam z radością, niekoniecznie podzielaną przez czytelników (szanse zmalały), a hasło brzmiało: "Dosiego Roku moi mili", co jest nadal moim szczerym życzeniem.

ms

Nie pisz pan, że ja...

Zdarza się, że na ulicy
ktoś za ramię chwytą mnie
szepcząc głosem tajemniczym:
"czy pan słyszał, czy pan wie?"

Mam tu bombę do gazety,
będzie numer na sto dwa,
aż im wszystkim wejdzie w pięty,
tylko nie pisz pan, że ja..."

Wielkie oczy, włos zjeżony,
sprawiedliwy w głosie gniew,
widać, że od wieści onych
wszystkich może zalać krew.

"Burmistrz, panie, pod swym lasem
wielką, nową willę ma,
dwa garaże, sauna, basen,
ale nie pisz pan, że ja..."

Gdzie jest, pytam, las w Gdakowie?
"Przesadzili tysiąc drzew!
ale ja tam nie nie powiem,
lepiej pan to napisz wpierw.

A polonez, to już trzeci,
przecież rozbił wcześniej dwa,
właśnie w sądzie sprawa leci,
tylko nie pisz pan, że ja..."

Ten materiał jest jak złoto,
nie tam jakiś marny wiersz,
ale, panie, jakby co, to
nie ode mnie pan to wiesz."

Drogi panie, mówię na to,
pan tak ma na wszystko wgląd,
mam ostatnio nowe auto,
nie wiesz pan, przypadkiem, skąd?

Powiem panu w tajemnicy:
tu ukradnę, tu ktoś da,
wkoło sami łapownicy,
tylko nie mów pan, że ja..."

ms

KUPON

PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO
SPORTOWCA 1997 r

Sport szkolny

1.
2.
3.

Sport klubowy

1.
2.
3.

Nadawca:

Adres: